

Sygn. akt III Ca 983/17

III Cz 1057/17

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 października 2017 r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach III Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący - Sędzia SO Mirella Szpyrka

Sędzia SO Gabriela Sobczyk

SO Roman Troll (spr.)

Protokolant Agnieszka Wołoch

po rozpoznaniu w dniu 5 października 2017 r. w Gliwicach

na rozprawie

sprawy z powództwa P. C.

przeciwko J. D.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego w Gliwicach

z dnia 7 grudnia 2016 r., sygn. akt II C 1254/14

oraz na skutek zażalenia powoda

na rozstrzygnięcie zawarte w punkcie 2 wyroku Sądu Rejonowego w Gliwicach

z dnia 7 grudnia 2016 r., sygn. akt II C 1254/14

***uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi Rejonowemu w Gliwicach do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego i zażaleniowego.***

SSO Roman Troll SSO Mirella Szpyrka SSO Gabriela Sobczyk

Sygn. akt III Ca 983/17

III Cz 1057/17

## UZASADNIENIE

Powód P. C. domagał się w pozwie z 29 maja 2014 r. zasądzenia od pozwanego J. D. 2330 zł wraz z ustawowymi odsetkami do kwoty 2200 zł od 26 września 2013 r. do dnia zapłaty i od 130 zł od 8 października 2013 r. do dnia zapłaty wraz z kosztami procesu (wg spisu kosztów - 1610 zł). W uzasadnieniu wskazał, że w związku z prowadzoną

działalnością gospodarczą przedstawił pozwanemu ofertę wykonania na jego rzecz usługi montażu kotła V. 100-W, 6 czerwca 2013 r. strony zawarły umowę, wedle której całkowity koszt montażu określiły na 9200 zł brutto, usługa została przez powoda wykonana

i pozwany odebrał ją bez zastrzeżeń, a po wykonaniu usług wykonywane były przez powoda wizyty serwisowe. 20 września 2013 r. uruchomiono instalację, a pozwany potwierdził, że prace zostały przez powoda wykonane prawidłowo, z protokołu tego wynika, że pracownik powoda wykonał prace dodatkowe nieobjęte umową, a pozwany zaakceptował koszty związane z wykonaniem usług dodatkowych, stąd wystawiona została faktura na 130 zł brutto, z której należności pozwany nie uregulował. Kolejne wizyty serwisowe były związane z wyregulowaniem instalacji lub też dokonywaniem pomiarów na żądanie pozwanego. Uruchomienie i oddanie instalacji do użytku nastąpiło 20 września 2013 r., stąd powstał po stronie pozwanego obowiązek zapłaty wynagrodzenia. Zdaniem powoda nietrafne jest stanowisko pozwanego jakoby zamontowano u pozwanego kocioł inny niż ten, który pozwany zamawiał. Kocioł jest sprawny i niewadliwy; pomiary wykonane przy użyciu specjalistycznych narzędzi pomiarowych wykazały, że kocioł spełnia wszelkie wymagane standardy. Producent kotła także dokonał pomiarów i nie stwierdził żadnych uchybień ze strony powoda w zamontowanej przez powoda instalacji w tym kotle. Pozwany nie uiścił należności objętych pozwem pomimo monitowania telefonicznego o zapłatę i pisemnego wezwania do zapłaty.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości, zarzucając brak jednoznacznej charakterystyki kotła w umowie i ofercie z 6 czerwca 2013 r., brak przedłożenia przez powoda protokołu odbioru wykonanych robót, zdaniem pozwanego kocioł nie jest sprawny, spala dużo gazu, co znajduje potwierdzenie w obliczeniach przedstawionych przez pozwanego. Pozwany zarzucał, że powód nie ustosunkował się do przekazanych przez pozwanego obliczeń dotyczących sprawności kotła. Pozwany proponował zamontować na wylocie kotła ciepłomierza – koszt jego zakupu i montażu zapłaci strona, która nie ma racji. Protokoły serwisantów nie mają nic wspólnego z protokołem odbioru wykonanych robót. Pozwany oświadczył, że nie zgadza się z ich twierdzeniem, że kocioł ma katalogową sprawność. Co do faktury na 130 zł, to pozwany utrzymywał, że uzgodnił z A. J. (1), że kwota ta bilansuje się z niewykorzystaniem 1 m podwójnej rury kominowej kosztującej 170 zł. Zdaniem pozwanego absurdalne jest twierdzenie, że wysokie zużycie gazu jest wynikiem wadliwej instalacji centralnego ogrzewania i wysokich strat ciepła budynku, albowiem wadliwy jest kocioł – stanowisko swoje pozwany popierał swoimi wyliczeniami. Pozwany oświadczył, że nie korzysta już z kotła gazowego i poniósł straty przekraczające wstrzymaną zapłatę. W kwestii oferty pozwany zarzucał, że jego podpis na ofercie został sfalszowany.

Wyrokiem z 7 grudnia 2016 r. Sąd Rejonowy w Gliwicach w punkcie 1 zasądził od pozwanego na rzecz powoda 2330 zł wraz z ustawowymi odsetkami, z tym, że od 1 stycznia 2016 r. z ustawowymi odsetkami za opóźnienie, liczonymi od następujących kwot i dat:

- a) od 2200 zł od 26 września 2013 r. do dnia zapłaty,
- b) od 130 zł od 8 października 2013 r. do dnia zapłaty.

Ponadto zasądził od pozwanego na rzecz powoda 717 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (pkt 2) oraz nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Gliwicach 390 zł tytułem zwrotu wydatków na opinię biegłego tymczasowo wyłożonych przez Skarb Państwa – Sąd Rejonowy w Gliwicach (pkt 3).

Orzeczenie to zapadło przy następujących ustaleniach faktycznych: 6 czerwca 2013r. powód, prowadzący działalność gospodarczą, zawarł z pozwanym umowę, na mocy której pozwany nabył od powoda gazowy kocioł kondensacyjny marki V. (...), a pozwany zobowiązał się do montażu tego kotła, montażu osprzętu kotła, montażu podłączenia do istniejącej instalacji c.o., montażu wewnętrznej instalacji gazowej na gaz płynny, oddania do użytku całej instalacji. W ramach procesu zawierania umowy przygotowano zarówno ofertę na dostarczenie kotła i uruchomienie instalacji, jak i odrębną umowę. Wedle umowy i oferty całkowity koszt montażu urządzeń i instalacji wynosił 9200 zł brutto; uzgodniono, że jeśli chodzi o sposób płatności tej kwoty, to w terminie siedmiu dni od podpisania umowy pozwany na poczet przyszłych urządzeń dokona wpłaty powodowi 2 tys. zł brutto, a po dostarczeniu urządzeń do pozwanego wpłaci 5 tys. zł brutto, po uruchomieniu i oddaniu instalacji do użytku wpłaci 2 tys. zł brutto na rzecz powoda. 2

września 2013 r. pozwany wpłacił 2 tys. zł brutto na rzecz powoda w gotówce w związku z przedmiotową umową; na pokwitowaniu wpłaty wskazano „zaliczka na kocioł”. 3 września 2013 r. pozwany zapłacił przelewem na rzecz powoda 5 tys. zł w wykonaniu przedmiotowej umowy, wskazując w tytule przelewu „opłata za piec c.o. na gaz płynny i za instalację”. 20 września 2013 r. powód za pomocą swoich pracowników uruchomił instalację u pozwanego i dokonał regulacji, a A. J. (1) – pracownik powoda wykonał usługę dodatkową nieobjętą umową z 6 września 2013 r. w postaci podłączenia kuchenki gazowej i wymiany dysz. Pozwany uzgodnił z pracownikiem powoda A. J. (1) wykonanie tej usługi dodatkowej, jak również, że za jej wykonanie powodowi przysługuje 130 zł brutto. Pozwany podpisał protokół z 20 września 2013 r. potwierdzający wykonanie ww. czynności bez zastrzeżeń. Tego samego dnia powód wystawił fakturę nr (...) adresowaną do pozwanego za montaż kotła grzewczego w budynku mieszkalnym na 9201 zł brutto, na której odnotowano dotychczasowe wpłaty w kwocie łącznie 7 tys. zł brutto dokonane przez pozwanego, jak i wskazano brakującą płatność - 2201 zł płatną do 25 września 2013 r. Omyłkowo powód wskazał w fakturze kwotę zawyżoną o 1 zł. 2 października 2013 r. powód wystawił adresowaną do pozwanego fakturę VAT nr (...) na 130 zł brutto z terminem płatności 7 października 2013 r. z opisem „podłączenie kuchenki gazowej do instalacji w budynku mieszkalnym”.

Podejmowane następnie wizyty serwisowe pracowników powoda związane były z wyregulowaniem instalacji lub dokonywaniem pomiarów na żądanie pozwanego. Pomiaru wykonywane przy użyciu specjalistycznych narzędzi pomiarowych w żaden sposób nie wykazały, aby kocioł czy uruchomiona przez firmę powoda instalacja były niesprawne, czy też wadliwe. Pomiaru wykazały, że kocioł spełnia wszelkie wymagane standardy. Na żądanie pozwanego producent kotła także dokonał pomiarów i nie stwierdził żadnych uchybień ze strony powoda w zamontowanej przez powoda instalacji, kotle; kocioł działał właściwie. Autoryzowany przedstawiciel producenta kotła wskazał przyczyny wysokich rachunków za gaz pozwanego: instalacja c.o. u pozwanego składa się z grzejników żeliwnych, budynek pozwanego jest budynkiem nieocieplonym. Kocioł dostarczony pozwanemu był kotłem fabrycznie nowym, nie był to kocioł używany.

Pozwany w korespondencji przedprocesowej proponował zamontowanie atestowanego licznika ciepła na wyjściu z kotła, celem – jak wskazywał ustalenia rzeczywistej sprawności kotła i pokrycie kosztów zakupu licznika ciepła i jego zamontowania przez powoda pod pewnymi warunkami. Powód wskazywał, że jego firma nie jest laboratorium badawczym. Pozwany dokonał wyliczeń świadczących jego zdaniem o tym, że kocioł jest niesprawny. Pozwany zarzucał, że w umowie nie podano mocy kotła ani nie określono go jako jedno lub dwufunkcyjny; zarzucał, że zamontowano kocioł o mocy 26 kW dwufunkcyjny, a instalację wykonano jak dla kotła jednofunkcyjnego; zarzucał, że w zestawieniu materiałowym jest wykazane

6 m podwójnej rury, zaś montażyści wykorzystali 5 m, a 1 m rury zabrali, stąd zapłata za podłączenie kuchenki gazowej do instalacji bilansuje się z 1 m zabranej rury; zarzucał także, że otrzymuje faktury za gaz na duże kwoty. Pozwany przedstawił wyciąg z książki – poradnika „Ogrzewanie i klimatyzacja”. Powód odpowiadał na pisma pozwanego.

Wezwania do zapłaty adresowane przez powoda do pozwanego o dokonanie płatności objętych następnie żądaniem pozwu okazały się bezskuteczne, gdyż pozwany nie uregulował zadłużenia objętego żądaniem pozwu.

Pozwany nie zastrzegł, że chce kocioł jedno- czy dwufunkcyjny, stąd do umowy nie wpisano rodzaju kotła – jedno- czy dwufunkcyjny. Doszło do uruchomienia kotła i kontroli ze strony pracowników powoda poprawności działania kotła, która wykazała, że kocioł jest sprawny. Dostarczony pozwanemu kocioł był fabrycznie nowy, nie był używany.

Sąd Rejonowy nie dał wiary pozwanemu co do tego, że mówił świadkowi A. J. (1) przed zawarciem umowy, że chce kocioł jednofunkcyjny; świadek A. J. (1) nie potwierdza tego, podobnie jak treść umowy i oferty, w których nie wskazano rodzaju kotła (jedno- czy dwufunkcyjny); natomiast z przesłuchania pozwanego wynika, że wiedział w chwili zawierania umowy, iż ten rodzaj kotła, który jest wskazany w umowie (mianowicie V. 100-W) występuje jako kocioł jednofunkcyjny, jak i są takie kotły dwufunkcyjne. Zdaniem Sądu Rejonowego jeżeli pozwany miał taką wiedzę w chwili zawierania umowy, to jeśli było to dla niego istotne, to powinien był domagać się wpisania rodzaju kotła do umowy, a przecież w czasie przesłuchania pozwany ostatecznie wskazał, że co do tych zastrzeżeń dotyczących rodzaju kotła (jedno- czy dwufunkcyjny), to nie są to w istocie dla niego cechy istotne, skoro zeznał, że „co do tych zastrzeżeń, o których mówiłem to można na nie machnąć ręką” (k. 250v). Jednocześnie materiał dowodowy zgromadzony w sprawie

nie potwierdza, aby instalację wykonano jak dla kotła jednofunkcyjnego, podłączając kocioł dwufunkcyjny, a pozwany tych okoliczności nie wykazał.

Pozwany nie wykazał także wadliwości instalacji i kotła zamontowanych przez firmę powoda, a jego przekonanie o wadliwości kotła z instalacją nie znajduje potwierdzenia w zeznaniach świadków A. J. (1), A. O., A. J. (2), jak również w dokumentach przedstawionych przez stronę powodową - np. protokołach serwisowych, protokole wizyty sporządzony przez producenta kotła z 26.11.2013 r. (k. 82), tudzież

w wiadomości – e-mail z 17.12.2013 r. sporządzonej przez pracownika firmy (...) po wizycie tego producenta kotła u pozwanego (k. 42-43), jak również piśmie producenta kotła firmy (...) sp. z o.o. z 13 stycznia 2014 r.

Sąd Rejonowy zaznaczył, że pozwany przyznał w swoich zeznaniach, iż z A. J. (1) uzgodnił 130 zł brutto ustnie za podłączenie kuchenki gazowej do instalacji; na taką kwotę wystawiona została przez powoda faktura nr (...). Nie dał natomiast wiary tłumaczeniom pozwanego jakoby kwota ta nie była należna, gdyż – jak twierdził pozwany - przy montażu kotła grzewczego zamiast 6 metrów podwójnej rury kominowej zużyto 5 metrów, a 1 metr rury został zabrany i to miało bilansować ową należność za podłączenie kuchenki gazowej do instalacji. Wynagrodzenie za dostarczenie i montaż kotła z instalacją nie było wynagrodzeniem kosztorysowym, lecz jak wprost wynika z umowy i oferty wynagrodzeniem ryczałtowym, stąd nie może być mowy o jakimkolwiek kompensowaniu czegokolwiek. Zaznaczył przy tym, że twierdzenia pozwanego o tym ile metrów rury wykorzystano nie znajdują potwierdzenia w innym materiale dowodowym, a tym bardziej kwota 170 zł brutto podawana przez pozwanego jako cena 1 metra rury kominowej.

Pozwany przyznał, że „po zamontowaniu kotła został on uruchomiony” (k. 262v), oraz potwierdza, że w ramach wizyt serwisowych stwierdzono sprawność kotła na poziomie 98% (k. 262v). Pozwany potwierdził w czasie przesłuchania, że ma stare grzejniki, ponad 50-letnie (k. 262v).

Przy tak dokonanych ustaleniach faktycznych Sąd Rejonowy uznał powództwo za zasadne, przywołał regulacje art. 627 k.c., a także uchylony art. 627<sup>1</sup> k.c. zaznaczając, że w rozpoznawanej sprawie ma on jednak zastosowanie, tak samo jak przepisy ustawy z 27 lipca 2002 r. o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej oraz o zmianie Kodeksu cywilnego (Dz.U. Nr 141, poz. 1176 ze zm.), a to poprzez art. 51 ustawy z 30 maja 2015 r. o prawach konsumenta, która uchyliła m.in. art. 627<sup>1</sup> k.c. (jak i część innych przepisów o umowie o dzieło) 25 grudnia 2014 r., ponieważ pozwany jest konsumentem. Dlatego do umowy zawartej w zakresie działalności przedsiębiorstwa przyjmującego zamówienie z osobą fizyczną, która zamawia dzieło będące rzeczą ruchomą w celu niezwiązanym z działalnością gospodarczą ani zawodowo, stosuje się odpowiednio przepisy o sprzedaży konsumenckiej. Podkreślił, że 20 września 2013 r. nastąpiło uruchomienie i oddanie instalacji do użytku wraz z regulacją, dlatego z tą chwilą po stronie pozwanego powstał obowiązek zapłaty 2200 zł brutto tytułem dalszej części wynagrodzenia przysługującego powodowi, a poprzez brak zapłaty wynagrodzenia w tej części pozwany popadł w opóźnienie, stąd powodowi przysługują odsetki ustawowe, z tym, że od 1 stycznia 2016 r. odsetki ustawowe za opóźnienie, liczone od 2200 zł od dnia 26 września 2013 r. do dnia zapłaty (art. 481 § 1 i 2 k.c.). Powód wykonał także uzgodnione prace dodatkowe w postaci podłączenia kuchenki gazowej i wymiany dysz, a strony uzgodniły w tym zakresie na rzecz powoda 130 zł brutto wynagrodzenie – pozwany go nie uiszczył w terminie określonym w fakturze VAT nr (...), a co za tym idzie powodowi przysługują oprócz należności głównej także odsetki ustawowe z tym, że od 1 stycznia 2016 r. odsetki ustawowe za opóźnienie, liczone od 130 zł od 8 października 2013 r. do dnia zapłaty. Podpis złożony pod ofertą został nakreślony przez pozwanego, a pozwany nie negował, że podpis złożony pod umową pochodzi od niego.

Sąd Rejonowy podkreślił zarzuty pozwanego, że kocioł nie był zgodny z umową (miał wady), przy czym uznał, iż ciężar dowodu co do istnienia niezgodności towaru konsumpcyjnego z umową w ramach odpowiedzialności sprzedawcy za zgodność towaru konsumpcyjnego z umową, czy też istnienia wady w ramach odpowiedzialności z tytułu gwarancji spoczywał na pozwanym jako osobie zamawiającej ten towar (art. 6 k.c.), albowiem z ustawy nie wynika domniemanie niezgodności towaru konsumpcyjnego z umową. Zdaniem Sądu Rejonowego to pozwany, który w toku procesu twierdził, że kocioł jest niesprawny i ma wady oraz nie jest zgodny z umową, powinien te okoliczności w odpowiedni sposób wykazać,

a temu nie sprostali. Nie jest bowiem rzeczą sądu zarządzanie dochodzeń w celu uzupełnienia lub wyjaśnienia twierdzeń stron i wykrycia środków dowodowych pozwalających na ich udowodnienie ani też sąd nie jest zobowiązany do przeprowadzenia z urzędu dowodów zmierzających do wyjaśnienia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy. W tej części Sąd Rejonowy przywołał art. 232 k.p.c., art. 3 k.p.c., zaznaczając, że ciężar udowodnienia faktów mających dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie (art. 227 k.p.c.) spoczywa na stronie, która z faktów tych wywodzi skutki prawne (art. 6 k.c.), przy czym pozwany został odpowiednio pouczony.

Zdaniem Sądu Rejonowego płatności za gaz w wymiarze wskazywanym przez pozwanego mogły wynikać z różnych przyczyn, a brak podstaw w zgromadzonym materiale dowodowym do wniosku, aby były one związane z rzekomą wadliwością kotła i rzekomą niezgodnością towaru z umową. Przywołał w tym zakresie zeznania świadków A. J. (1), A. O., A. J. (2), jak również w dokumenty przedstawione przez stronę powodową - np. protokoły serwisowe, protokół wizyty sporządzony przez producenta kotła z 26.11.2013 r. (k. 82), wiadomość - e-mail z 17.12.2013 r. sporządzona przez pracownika firmy (...) po wizycie tego producenta kotła u pozwanego, które wskazują na to, że kocioł wraz z osprzętem i instalacją zamontowaną przez firmę powoda był sprawny, nie posiadał wad. Sąd Rejonowy stanął na stanowisku, że pomiary dokonane przez firmę powoda, jak i przez producenta kotła potwierdzają stanowisko powoda, a nie pozwanego, zaś fakt używania starych grzejników, nieszczelne okna, nieocieplone ściany budynku u pozwanego nie prowadzą do konkluzji, iż kocioł był niesprawny.

Sąd Rejonowy podkreślił, że postępowanie dowodowe nie potwierdziło zarzutu pozwanego, iż dostarczono mu niezgodnie z umową kocioł dwufunkcyjny, zamiast jednofunkcyjnego, a instalację wykonano jak dla kotła jednofunkcyjnego, podłączając kocioł dwufunkcyjny. Wskazał, że zarzut ten opiera się w istocie na samych zeznaniach pozwanego i nie znajduje potwierdzenia w pozostałym materiale dowodowym, przy czym pozwany przyjął dostarczony mu kocioł, a protokół z 20 września 2013 r. nie zawiera jakichkolwiek jego zastrzeżeń co do rodzaju dostarczonego kotła.

Płatność 2200 zł brutto miała nastąpić po uruchomieniu i oddaniu instalacji do użytku, które nastąpiło 20 września 2013 r., co pozwany sam przyznał, potwierdza to także protokół z tego dnia i zeznania świadków. Nie ma przy tym znaczenia jak strony nazwały sam protokół, znaczenie ma jego istota, a mianowicie potwierdzenie uruchomienia i oddanie pozwanemu do użytku instalacji. Pozwany przyjął ten kocioł, co potwierdził własnoręcznym podpisem, protokół nie zawiera żadnych zastrzeżeń pozwanego, a postępowanie dowodowe wykazało, że nie ma żadnych istotnych powodów, które uzasadniałyby odmowę podpisywania jakichkolwiek protokołów przez pozwanego.

O kosztach procesu Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. w związku z art. 109 § 2 k.p.c. zaznaczając, że nie zachodzą okoliczności umożliwiające zasądzenie wynagrodzenie pełnomocnika w wysokości wyższej niż stawki minimalne. Natomiast o kosztach sądowych orzekł na podstawie art. 98 § 1 k.p.c., art. 113 ustawy z 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w związku z art. 83 tej ustawy, gdyż pozwany uiszczył 300 zł zaliczki na wynagrodzenie biegłego, zaś jego wynagrodzenie wyniosło 690 zł, a pozwany przegrał sprawę.

Zażalenie w części dotyczącej punktu 2. zaskarżonego wyroku w zakresie w jakim nie uwzględniono 893 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania wykazanych spisem kosztów i potwierdzeniem ich rzeczywistego poniesienia złożył powód. Zarzucił temu rozstrzygnięciu błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę jego wydania oraz naruszenie prawa procesowego poprzez nieuwzględnienie kosztów rzeczywiście poniesionych przez niego w związku z ustanowieniem profesjonalnego pełnomocnika pomimo faktu ich należytego wykazania poprzez przedłożenie kopii faktury VAT wraz potwierdzeniem przelewu, potwierdzenie przelewu należności z tytułu opłaty skarbowej oraz stosownego spisu kosztów i wniosku o przyznanie zwrotu na podstawie spisu kosztów.

Przy tak postawionym zarzucie wniósł o wydanie postanowienia w przedmiocie zwrotu kosztów postępowania uwzględniającego 893 zł pominięte przez Sąd Rejonowy w punkcie 2. zaskarżonego wyroku, uwzględniającą 17 zł tytułem uiszczonych opłat skarbowych od pełnomocnictwa oraz 873 zł tytułem kosztów poniesionych przez powoda w

związku z ustanowieniem w sprawie profesjonalnego pełnomocnika; przyznanie zwrotu uiszczonej opłaty od zażalenia w wysokości 30 zł; a także zwrot kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu zażaleniowym na poziomie połowy stawki minimalnej ustalonej na podstawie § 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie z późniejszymi zmianami.

Apelację od tego wyroku złożył pozwany zaskarżając go w całości i zarzucając mu naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dowolną, a nie swobodną ocenę materiału dowodowego, a co za tym idzie błędne ustalenie stanu faktycznego skutkujące zasądzeniem powództwa, polegające na: pominięciu podnoszonych przez pozwanego zarzutów, co do braku należytego wykonania umowy oraz wyliczeń pozwanego wskazujących na nieprawidłowości w działaniu przedmiotu umowy; błędnemu przyjęciu, że powód dostarczył pozwanemu kocioł, który pozwany rzeczywiście zamówił, bowiem nie wynika to z materiału dowodowego zaś sam pozwany zarówno na etapie przedsądowym, jak i konsekwentnie w trakcie procesu, kwestionował tę okoliczność wskazywał, że przedmiot zamówienia był inny niż dostarczony oraz przyjęcie, że dostarczenie kotła gazowego kondensacyjnego V. 100-W, bez określenia jego doprecyzowania, który rodzaj kotła pozwany rzeczywiście zamówił stanowią o należyтым wykonaniem przez powoda umowy; przyjęcie, że protokół serwisowy 20 września 2013r. stwierdza wydanie przedmiotu umowy pozwanemu, podczas gdy stwierdza on jedynie uruchomienie i regulację bez podania przedmiotu uruchomienia, zaś przedmiotu umowy był szerszy niż tylko montaż i uruchomienie kotła, bowiem obejmowało również m.in. oddanie do użytku całej instalacji wraz z przeszkoleniem użytkowników, gwarancjami, protokołami szczelności, regulację hydrauliczną i temperaturą, co nigdy nie miało miejsca; przyjęcie, że protokół serwisowy 20 września 2013 roku stwierdza, że instalacja wykonana przez powoda nadaje się do użytku, w sytuacji gdy w tym dokumencie nie ma wzmianki na ten temat, podobnie brak wzmianek o dodatkowych czynnościach, które wiązało się zgodnie z umową z oddaniem do użytku całej instalacji; przyjęcie, że z materiału dowodowego wynika, że powód oddał pozwanemu do użytku całą instalację i że była ona sprawna podczas, gdy z materiału dowodowego nie da się wyciągnąć podobnych wniosków; błędne przyjęcie, że dostarczony kocioł był wolny od wad, podczas gdy z materiału dowodowego nie sposób wyciągnąć podobnych wniosków, bowiem pozwany przedstawił wyliczenia, które wskazują na wadliwość kotła, zaś powód ich nie zakwestionował; uznania, że powód należycie wykazał zasadność swojego roszczenia oraz jego wymagalność w sytuacji, w której nie zostało wykazane, że rzeczywiście nastąpiło należyte uruchomienie oddanie instalacji do użytku oraz że instalacja nadawała się do użytku; przyjęcie, że umowa zawarta przez stronę zawierała należyte określenie przedmiotu umowy; pominięcie, że usługa powoda nie dotyczyła tylko sprzedaży kotła, a jego zamontowania do istniejącej instalacji, tak aby sprawniej działał procesu ogrzewania domu pozwanego, a strona powodowa nigdy nawet nie powołała się na to przy tym że sprawdziła wykonaną instalację i że instalacja ta była prawidłowa i nadawało się do użytku; przyjęcie za wiarygodne zeznań świadka A. J. (1), podczas gdy świadek mijał się z prawdą w swoich zeznania, przy jednoczesnej odmowie dania wiary zeznaniom strony w kwestii związanej zarówno z ustaleniem przedmiotu umowy, jaki wyliczeniami pozwanego w dotyczącymi zainstalowanego kotła; przyjęcie, że wada nie była dla pozwanego istotna czemu przeczy stanowisku pozwanego prezentowane w pismach procesowych, ja również w trakcie przesłuchania w charakterze strony; przyjęcie, że naliczone 130 zł jest zasadne i wymagalne oraz, że nie było innych ustaleń stron, podczas gdy z protokołu zeznań świadka wynika, iż były dokonywane jakieś ustalenia pomiędzy pozwanym, a pracownikami; ponadto zeznania świadka nie wykluczyły, już to pozwany ma rację co do ustaleń. Zarzucił także naruszenie: art. 3 ustawy o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej oraz o zmianie Kodeksu cywilnego, która miała zastosowanie w postępowaniu poprzez jego niezastosowanie i w konsekwencji przyjęcie, że przedmiot umowy zostało należycie opisany, podczas gdy zgodnie z tym przepisem to na przedsiębiorcy spoczywa obowiązek dokładnego określenia przedmiotu sprzedaży oraz przekazanie informacji w taki sposób, aby nie wprowadzały one konsumenta błąd, co w przedmiotowym postępowaniu nie miało miejsce oraz bezpodstawne przyjęcie, że powód udzielił pozwanemu jasnych i wyczerpujące informacje o przedmiocie umowy; art. 4 ust. 1 ustawy o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej oraz o zmianie Kodeksu cywilnego poprzez jego niestosowanie i w konsekwencji przyjęcie, że nie istnieje domniemanie, zgodnie z którym w przypadku stwierdzenia zgodności przed upływem sześciu miesięcy od wydania towaru domniemywa się, że istniała ona w chwili wydania, zaś sprzedawca ponosi z tego tytułu odpowiedzialności to na nim spoczywać ciężar dowodu przy wykazaniu, że sprzedany towar był zgodny z umową; art. 642 k.c. poprzez jego

błędną wykładnię, która skutkowałą przyjęciem, że powód oddał instalację do użytku i tym samym wykonał umowę, co powoduje wymagalność roszczenia, w sytuacji, w której czynności dokonane przez powoda nie mogą być uznane za oddanie dzieła w rozumieniu Kodeksu cywilnego

i stanowić o wykonaniu umowy. Zarzucił także naruszenie prawa procesowego, które miało wpływ na wynik postępowania: art. 232 k.p.c. w związku z art. 278 k.p.c. poprzez niedopuszczenie dowodu z opinii biegłego na okoliczność stwierdzenia prawidłowego wykonania instalacji będącej przedmiotem umowy stron, mając na uwadze okoliczności sprawy, w której pozwany nie był reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika, będąc dodatkowo osobą starszą i schorowaną, przedstawił w toku postępowania swoje wyliczenia wskazujące na nieprawidłowości funkcjonowania instalacji zaś strona powodowa nie odniosła się do nich wskazując, że nie posiadał wiedzy specjalistycznej w tym przedmiocie; art. 232 k.p.c. w związku

z art. 6 k.c. poprzez przerzucenie na pozwanego ciężaru dowodu i obowiązku wykazania bezzasadności powództwa, wykazania niezgodności towaru z umową w sytuacji w której, zgłaszana niezgodność towaru z umową wystąpiła w okresie 6 miesięcy od dostarczenia towaru pozwanemu, a tym samym istniało domniemanie istnienia, co spowodowało, że to na powodzie ciążył obowiązek wykazania, że dostarczony towar był zgodny z umową oraz że dostarczony towar był zgodny z ustaleniami stron w sytuacji, który powód nie dostarczył pozwanemu informacji wymaganych przez przepisy wówczas obowiązującego prawa oraz mając na uwadze, że pozwany przedstawił swoje wyliczenia mające na celu wykazanie niezgodności towaru z umową, które nie zostały przez powoda podważone ani zakwestionowane.

Ponadto pozwany wskazał na następujące naruszenia prawa procesowego przez Sąd Rejonowy: w trakcie przeprowadzenia dowodu z przesłuchania stron pozwany nie miał możliwości swobodnej wypowiedzi, ponadto nie został przesłuchany powód, który wbrew twierdzeniom pełnomocnika powoda posiada odpowiednie wiadomości technicznej posiadał wiedzę w sprawie; pozwany nie miał możliwości odniesienia się do zeznań świadków przesłuchiwanym w trakcie postępowania przed sądem pierwszej instancji; świadek A. J. (3) w swoich zeznaniach kilkukrotnie miał się z prawdą - dotyczy to w szczególności kwestii związanej z ilością rodzajów kotłów pod nazwą V. 100-W oraz kwestii związanej

z brakiem odpowiedniej wiedzy, który uniemożliwia mu ustosunkowanie się do wyliczeń przedstawionych przez pozwanego, bowiem wykształcenie świadka sugeruje, że nie powinien mieć problemów z ustosunkowaniem się do wyliczeń pozwanego, a świadek ten posiada tytuł inżyniera i ukończył Politechnikę (...) powinien umieć więc ustosunkować się do wyliczeń dotyczących wymiany ciepła; wbrew adnotacji w protokołach świadkom nie odczytano treści zeznań; nie ustosunkowano się do wyliczeń pozwanego i bezpodstawnie je pominięto, pomimo tego, że pozwany legitymuje się odpowiednimi uprawnieniami posiada odpowiednią wiedzę specjalistyczną do wykonywania takich obliczeń.

Przy tak postawionych zarzutach pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w całości i orzeczenie co do istoty sprawy, w tym również w zakresie zwrotu kosztów procesu zastępstwa procesowego, względnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Powód wniósł o oddalenie apelacji jako bezzasadnej oraz zasądzenie kosztów postępowania odwoławczego.

Pozwany wniósł o oddalenie zażalenia.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Istotą rozpoznania sprawy prowadzonej pomiędzy stronami jest konieczność ustalenia co było przedmiotem zawartej pomiędzy nimi umowy. Sąd Rejonowy dokonując ustaleń

w tym zakresie wskazał, że pozwany nabył od powoda gazowy kocioł kondensacyjny V. 100-W (tak określili go w umowie), przy czym wskazał również, że pozwany zobowiązał się do dokonania dalszych czynności opisanych w stanie faktycznym. Jednocześnie Sąd Rejonowy nie ustalał dokładnie czy pomiędzy stronami umówiono się o to, czy kocioł będzie jednofunkcyjny czy też dwufunkcyjny (w pozwie również tego nie wskazano). Wskazał zaś na to, że świadek

A. J. (1) zeznał, iż pozwany nie zastrzegł tego, a sam pozwany zeznał, że wiedział o kilku rodzajach kotłów, ale nie miało to dla niego znaczenia.

Trzeba jednak zaznaczyć, że w odpowiedzi na pozew pozwany wyraźnie wskazuje jaki kocioł zamawiał (jednofunkcyjny), a otrzymał kocioł dwufunkcyjny o niższej sprawności katalogowej. Sprawność kotła ocenił pozwany jako niższą od katalogowej poprzez swoje wyliczenia dołączone do akt sprawy, które przed procesem były przesyłane powodowi (zostały także przedstawione w trakcie procesu). Sąd Rejonowy nie analizował w sposób szczegółowy tych wyliczeń wskazując jedynie na to, że kocioł spełnia wszelkie wymagane standardy, bo producent kotła dokonał pomiarów i nie stwierdził uchybień, a wysokie rachunki za gaz regulowane przez pozwanego mogą być związane ze starą instalacją centralnego ogrzewania, której nie zakładał powód i nieociepleniem budynku.

Jednocześnie w odpowiedzi na pozew pozwany wyraźnie wskazał, że domaga wymiany kotła na sprawny kocioł jednofunkcyjny. Jego zdaniem bowiem zamontowany u niego kocioł jest niesprawny oraz niezgodny z umową. W tej części nie ustalono jednak czy to żądanie pozwanego stanowi tylko zarzut procesowy, czy też jest ono związane z odrębnym żądaniem związanym z wszczęciem powództwa wzajemnego. Istotne zaś jest ustalenie, jak to żądanie odnosi się do przedmiotu sprawy. Brak ustaleń w tym zakresie uniemożliwia właściwe rozpoznanie sprawy, bo nie ustalono jakie są żądania pozwanego związane z tym procesem. Poza tym pozwany domagał się oddalenia powództwa.

Niewątpliwie jednak w toku postępowania pozwany zgłosił dwa główne zarzuty: pierwszy dotyczący wadliwości zamontowanego u niego kotła związanej z jego zaniżoną sprawnością oraz drugi dotyczący konieczności wymiany tego kotła dwufunkcyjnego na sprawny jednofunkcyjny (ten drugi nie został dostatecznie sprecyzowany odnośnie tego czy stanowi on powództwo wzajemne, pozwanego o to nawet nie pytano, a w każdym razie nie wynika to z akt sprawy). Oczywiście możliwe jest, że zarzut ten nie jest związany ze złożeniem powództwa wzajemnego.

Aby właściwie rozpoznać istotę tej sprawy trzeba ustalić, czy zamontowany u powoda kocioł jest tym, na który strony się umówiły i czy ma właściwą dla takiego kotła sprawność katalogową. Bez ustalenia faktycznej sprawności kotła zamontowanego u pozwanego nie jest możliwe właściwe rozstrzygnięcie w rozpoznawanej sprawie, albowiem zgodnie z umową pomiędzy stronami ostatnia rata, której zapłaty dochodzi powód, będzie uregulowana po uruchomieniu (w domyśle kotła) i oddaniu instalacji do użytku /k. 20/. Co prawda powód zamontował u pozwanego kocioł, który przez około 3 miesiące 2013 r. był wykorzystywany, ale już po kilku dniach jego użytkowania pozwany wskazywał na to, że jego sprawność jest niższa od katalogowej, umawiał się na piec jednofunkcyjny, a nie dwufunkcyjny (pismo pozwanego z 2 października 2013 r. /k. 73/, w którym domagał się także natychmiastowej reakcji) i wyraźnie żądał wymiany wadliwego kotła dwufunkcyjnego na sprawny jednofunkcyjny (pismo pozwanego z 28 października 2013 r. /k. 77/).

Z tego ewidentnie wynika, że pozwany tuż po zamontowaniu kotła zarzucał powodowi niewłaściwe wykonanie umowy co, biorąc pod uwagę ustawę z 27 lipca 2002 r. o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej oraz o zmianie Kodeksu cywilnego

(Dz. U. Nr 141, poz. 1176 ze zm.), musi być potraktowane jako zarzut wydania towaru niezgodnego z umową (por. art. 4 ust. 1 tej ustawy). Sąd Rejonowy właściwie wskazał, że przepisy tej ustawy stosuje się do stanu faktycznego w rozpoznawanej sprawie pomimo jej uchylenia, nie było to też przedmiotem sporu.

Dlatego też należy zastanowić się, która ze stron powinna wykazać niezgodność towaru z umową. Powód dochodzi zapłaty reszty wynagrodzenia z uwagi na to, że jego zdaniem wykonał umowę w sposób właściwy montując i oddając do użytku opisany w tej umowie kocioł oraz dokonując dalszych oznaczonych w niej czynności. Pozwany zaś stoi na stanowisku, że zamontowany kocioł jest niezgodny z umową, a dodatkowo wadliwy, bo brak mu katalogowej sprawności – taką katalogową sprawność pozwany wskazuje na 100%-105% /zeznania pozwanego k. 250v./.

Zamontowanie wadliwego kotła nie może być uznane za działanie zgodne z umową. Dlatego też w tego rodzaju sytuacji powód nie mógłby zasadnie dochodzić zapłaty reszty należności od pozwanego. Natomiast art. 4 ust. 1 ustawy z 27 lipca 2002 r. o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej oraz o zmianie Kodeksu cywilnego wskazuje na to, że sprzedawca odpowiada wobec kupującego, jeżeli towar konsumpcyjny w chwili jego wydania jest niezgodny z umową, przy czym w przypadku stwierdzenia niezgodności przed upływem sześciu miesięcy od wydania towaru domniemywa

się, że istniała ona w chwili jego wydania. Bezsporne jest, że w okresie korzystania z kotła, a w zasadzie już kilka dni po jego zamontowaniu, pozwany zgłaszał powodowi, że zamontowany został niewłaściwy kocioł (dwufunkcyjny zamiast jednofunkcyjnego) oraz - przedstawiając wyliczenia - wskazywał, że nie ma on wymaganej sprawności /k. 73/.

Rację ma Sąd Rejonowy, że zgodnie z art. 6 k.c. to strona wywodząca ze swoich twierdzeń skutki prawne powinna je wykazać. W rozpoznawanej sprawie to pozwany powinien więc wykazać, że zamontowany przez powoda kocioł jest wadliwy - niezgodny z umową. Ponieważ jednak wadliwość tego kotła pozwany łączy z jego niższą od katalogowej sprawnością konieczne jest w tym zakresie ustalenie o jakiej sprawności rzeczywiście został zamontowany u pozwanego kocioł. Nie można przy tym pomijać faktu, że pozwany w toku postępowania przed Sądem pierwszej instancji występował samodzielnie, a jest osobą starszą - w wieku ponad osiemdziesięciu lat. Nie można także pomijać tego, że uzasadniał swoje twierdzenia, związane z wadliwością kotła, przedstawionymi wyliczeniami. Do tych wyliczeń Sąd Rejonowy w zasadzie nie odniósł się w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, a to nie może stanowić o ich nieprawidłowości. Prawidłowość tego rodzaju wyliczeń powinien sprawdzić powołany w sprawie biegły odpowiedniej specjalności, a to po to, aby ostatecznie i właściwie ustalić czy zamontowany u pozwanego kocioł posiada właściwą dla niego sprawność i jaką.

Sąd Rejonowy w uzasadnieniu podkreślił, że to pozwany ma wykazać, iż zamontowany u niego kocioł jest niezgodny z umową i przywołał w tym zakresie art. 6 k.c., art. 232 k.p.c., art. 3 k.p.c. i art. 227 k.p.c. i powinien przywołać określone dowody na potwierdzenie swych twierdzeń. Zdaniem Sądu Okręgowego akurat w rozpoznawanej sprawie, gdzie pozwany jest ponad osiemdziesięcioletnią osobą, która działa samodzielnie (przed Sądem pierwszej instancji), wymagane było rozważenie przez Sąd Rejonowy dopuszczenia dowodu z urzędu, a to biorąc pod uwagę przedstawione przez pozwanego wyliczenia, aby móc się do nich odnieść. Trzeba bowiem zaznaczyć, że pozwany wskazuje, iż jest osobą posiadającą uprawnienia budowlane i jest w stanie sam dokonać wyliczeń dotyczących sprawności. Dlatego też działając samodzielnie w procesie, biorąc pod uwagę jego wiek, mógł nie dostrzec tego, że konieczne jest uzyskanie wiadomości specjalnych, które posiada biegły, a w których posiadaniu - jak twierdzi - jest też on sam.

Dlatego też w okolicznościach rozpoznawanej sprawy Sąd Okręgowy uznał, że nieprawidłowo Sąd Rejonowy - w sposób czysto formalny - podszedł do stanowiska strony pozwanej i nie dopuścił z urzędu dowodu z opinii biegłego właściwej specjalności, który ustaliłby czy zamontowany u pozwanego kocioł ma wady przez niego wskazywane. Powołanie się w tym zakresie na zeznania świadków, protokoły serwisowe sporządzone przez stronę powodową i wiadomość e-mail od producenta kotła nie może być uznane za wystarczające, w sytuacji gdy nie odniesiono się w nich wprost do wyliczeń przedstawionych przez pozwanego. Nie oznacza to, że te wyliczenia muszą być uznane za prawidłowe, one mogą nawet takimi nie być, natomiast aby to ustalić sąd musi dysponować odpowiednią wiedzą specjalistyczną, której nie posiada w chwili obecnej, a którą posiada biegły odpowiedniej specjalności.

Ustalenie czy zamontowany kocioł jest wadliwy, czy też nie, pozwoli na właściwe rozstrzygnięcie sporu pomiędzy stronami. Wszak strony uzależniły wypłatę ostatniej raty wynagrodzenia od uruchomienia i oddania instalacji do użytku, a do takiego, co oczywiście, nadaje się kocioł niewadliwy. Z samego pozwu wynika już, że uruchomiony kocioł powinien być niewadliwy /k. 6/. Brak dopuszczenia dowodu z opinii biegłego odpowiedniej specjalności uniemożliwia zasadne rozstrzygnięcie kwestii czy zamontowany kocioł jest wadliwy czy nie. Dodać należy, że obecnie pozwany jest już, od postępowania odwoławczego, reprezentowany przez fachowego pełnomocnika procesowego, który ma możliwość złożenia odpowiedniego wniosku dowodowego w tym zakresie.

Trzeba jeszcze zwrócić uwagę na regulację art. 3 ust. 1 ustawy z 27 lipca 2002 r. o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej oraz o zmianie Kodeksu cywilnego, która wskazuje, że stosownie do rodzaju towaru sprzedawca powinien określić również jego energochłonność. W tym zakresie Sąd Rejonowy nie poczynił żadnych ustaleń, a ze szczytkowych zeznań świadka A. J. (1) /k. 154v./ w tej części wynika, że przekazywał on pozwanemu szacunkowe wyliczenia kosztów ogrzewania; że moc i funkcjonalność kotła również była uzgadniana przed podpisaniem umowy; ale nie wskazuje on jaką moc kotła strony ustaliły, dokładnie jakie przedkładał pozwanemu obliczenia szacunkowe kosztów ogrzewania domu, co brał pod uwagę dokonując tych obliczeń, w

jakiej wysokości wg tych wyliczeń były koszty ogrzewania i czy w ogóle do tego celu brał pod uwagę instalację centralnego ogrzewania istniejącą u pozwanego, czy też były to wyliczenia nie odnoszące się do tej konkretnej instalacji centralnego ogrzewania i tej konkretnej sytuacji związanej z nieocieplonym domem pozwanego. Te okoliczności mają zaś znaczenie właśnie w świetle przywołanej regulacji prawnej.

Ponadto wiadomości specjalnych wymaga również ocena tego, czy funkcjonalność kotła jednofunkcyjnego lub dwufunkcyjnego, w zakresie centralnego ogrzewania, jest identyczna czy też jest ona zróżnicowana, zaś jeżeli takie zróżnicowanie następuje to czy ma ono istotny wpływ na sprawność kotła w części dotyczącej centralnego ogrzewania. Ma to związek także z zarzutem pozwanego odnośnie tego, że zamontowany miał być kocioł jednofunkcyjny.

Należy także zaznaczyć, że przywołany w apelacji art. 642 k.c. ma charakter dyspozytywny, co oznacza, że strony w umowie mogą określić przesłanki wypłaty wynagrodzenia.

W rozpoznawanej sprawie strony ustaliły w umowie kiedy wynagrodzenie będzie płatne, dlatego tenże przepis nie może więc znaleźć zastosowania.

Powyższe okoliczności, zdaniem Sądu Okręgowego, doprowadziły do nierozpoznania istoty sprawy, a co za tym idzie konieczne stało się uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji. Dlatego też nie odnoszono się wprost do wszystkich zarzutów wskazanych w apelacji, albowiem konieczne jest ustalenie czy zgłoszony w toku procesu zarzut pozwanego stanowi także powództwo wzajemne, a nadto przeprowadzenie przez Sąd Rejonowy dalszego postępowania dowodowego mającego na celu ustalenie czy zamontowany u pozwanego kocioł ma właściwą sprawność katalogową (czy nie jest wadliwy), na jaką moc kotła i jego funkcjonalność strony się umawiały oraz co pod tą funkcjonalnością rozumiały, jak również czy funkcjonalność kotła jednofunkcyjnego lub dwufunkcyjnego - co do centralnego ogrzewania - jest identyczna.

Mając powyższe na uwadze, na podstawie art. 386 § 4 k.p.c. w związku z art. 108

§ 2 k.p.c., należało orzec jak w sentencji. Orzeczenie o kosztach procesu, a także o kosztach sądowych jest zależne od wyniku sprawy, dlatego nie można było rozpoznać zażalenia powoda merytorycznie w sytuacji uchylenia orzeczenia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania.

W tym celu Sąd Rejonowy w pierwszej kolejności ustali czy zgłoszony w odpowiedzi na pozew przez pozwanego zarzut związany z żądaniem wymiany kotła stanowi także powództwo wzajemne. Następnie przesłucha, w powyżej wskazanym zakresie, w sposób bardziej szczegółowy, świadka A. J. (1), a także w razie konieczności dodatkowo przesłucha na te okoliczności strony. Jednocześnie w przypadku złożenia przez strony wniosków dowodowych rozpozna je, a w ich braku - w obecnym stanie sprawy - oceni, czy zachodzą okoliczności umożliwiające dopuszczenie z urzędu dowodu z opinii biegłego dysponującego wiadomościami specjalnymi.

Po tak przeprowadzonym postępowaniu Sąd Rejonowy wydała orzeczenie co do istoty sprawy, biorąc pod uwagę także koszty postępowania apelacyjnego i zażaleniowego.

SSO Roman Troll SSO Mirella Szyrka SSO Gabriela Sobczyk